

# **Protokół nr XXVII/2021**

## **z sesji Rady Powiatu Chodzieskiego,**

### **która odbyła się on-line w dniu 6 sierpnia 2021 r.**

XXVII sesja Rady Powiatu Chodzieskiego odbyła się on-line w dniu 6 sierpnia 2021 r. Obrady rozpoczęto 6 sierpnia 2021 r. o godz. 11:00, a zakończono o godz. 12:00 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 16 radnych.

Obecni:

1. Ewa Burzyńska
2. Kinga Buszkiewicz
3. Roman Chmara
4. Dariusz Gapiński
5. Julian Hermaszczuk
6. Mirosław Juraszek
7. Tomasz Kaczuba
8. Mateusz Krojenka
9. Barbara Ksycka
10. ~~Remigiusz Nowak~~
11. Dariusz Rybarczyk
12. Waldemar Straczycki
13. Stanisław Tadej
14. Adrian Urbański
15. Mariusz Witczuk
16. Jakub Wójcik
17. Franciszek Wyrwa

#### **1. Otwarcie sesji.**

Przewodniczący Rady Powiatu Waldemar Straczycki o godz. 11:00 otworzył XXVII sesję Rady Powiatu Chodzieskiego. Poinformował, że jest ona zwołana w trybie on-line z uwagi na pilną sprawę, konieczność zmiany w budżecie, która umożliwi aplikowanie o środki unijne.

#### **2. Stwierdzenie prawomocności obrad.**

Przewodniczący Rady Powiatu Waldemar Straczycki poprosił o potwierdzenie swojej obecności na dzisiejszej sesji. Następnie stwierdził, że w sesji bierze udział 16 radnych.

**Raport obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.**

Przystąpiono do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

#### **3. Przedstawienie porządku obrad.**

Przewodniczący Rady Powiatu Waldemar Straczycki poinformował, że porządek obrad radni otrzymali. Stwierdził, że ponieważ jest to sesja nadzwyczajna wczoraj otrzymali dodatkowy projekt uchwały i dlatego jest konieczność dodania do porządku obrad, który radni otrzymali punktu 6a. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2021. Następnie zapytał czy są inne propozycje dotyczące porządku obrad. Innych propozycji dotyczących zmiany porządku obrad nie było i przystąpiono do głosowania.

**Głosowano w sprawie:**

wprowadzenia do porządku obrad punktu 6a. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały

budżetowej na rok 2021.

**Wyniki głosowania**

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 1

**Wyniki imienne:**

ZA (15)

Ewa Burzyńska, Kinga Buszkiewicz, Roman Chmara, Dariusz Gapiński, Julian Hermaszczuk, Mirosław Juraszek, Tomasz Kaczuba, Mateusz Krojenka, Barbara Ksycka, Dariusz Rybarczyk, Waldemar Straczycki, Adrian Urbański, Mariusz Witczuk, Jakub Wójcik, Franciszek Wyrwa

BRAK GŁOSU (1)

Stanisław Tadej

NIEOBECNI (1)

Remigiusz Nowak

W dalszej kolejności Przewodniczący Rady Powiatu Waldemar Straczycki poddał pod głosowanie przyjęcie porządku obrad dzisiejszej sesji z punktem 6a. już przegłosowanym.

**Głosowano w sprawie:**

przyjęcia porządku obrad XXVII sesji Rady Powiatu Chodzieskiego.

**Wyniki głosowania**

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

**Wyniki imienne:**

ZA (16)

Ewa Burzyńska, Kinga Buszkiewicz, Roman Chmara, Dariusz Gapiński, Julian Hermaszczuk, Mirosław Juraszek, Tomasz Kaczuba, Mateusz Krojenka, Barbara Ksycka, Dariusz Rybarczyk, Waldemar Straczycki, Stanisław Tadej, Adrian Urbański, Mariusz Witczuk, Jakub Wójcik, Franciszek Wyrwa

NIEOBECNI (1)

Remigiusz Nowak

porządek obrad XXVII sesji przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Przedstawienie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
5. Sprawozdanie Starosty Chodzieskiego z działalności Zarządu Powiatu w okresie między sesjami.
6. Podjęcie uchwały - stanowisko w sprawie inicjatywy ustanowienia 27 grudnia świętem państwowym.
- 6a. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2021.
7. Interpelacje i zapytania radnych.
8. Wolne głosy i oświadczenia.
9. Zakończenie obrad.

Przystąpiono do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

**4. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.**

Przewodniczący Rady Powiatu Waldemar Straczycki poinformował, że do protokołu nie wpłynęły żadne uwagi i przystąpiono do głosowania.

**Głosowano w sprawie:**

przyjęcia protokołu z poprzedniej sesji.

**Wyniki głosowania**

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

**Wyniki imienne:**

ZA (16)

Ewa Burzyńska, Kinga Buszkiewicz, Roman Chmara, Dariusz Gapiński, Julian Hermaszczuk, Mirosław Juraszek, Tomasz Kaczuba, Mateusz Krojenka, Barbara Ksycka, Dariusz Rybarczyk, Waldemar Straczycki, Stanisław Tadej, Adrian Urbański, Mariusz Witczuk, Jakub Wójcik, Franciszek Wyrwa

NIEOBECNI (1)

Remigiusz Nowak

**Protokół z poprzedniej sesji został przez Radę Powiatu Chodzieskiego przyjęty.**

Przystąpiono do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

**5. Sprawozdanie Starosty Chodzieskiego z działalności Zarządu Powiatu w okresie między sesjami.**

Przewodniczący Rady Powiatu Waldemar Straczycki poinformował, że sprawozdanie zostało radnym dostarczone i zapytał czy są pytania do tego sprawozdania. Pytań, w związku ze sprawozdaniem, nie było.

**Sprawozdanie Starosty z działalności Zarządu Powiatu w okresie między sesjami stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.**

Następnie przystąpiono do realizacji kolejnego punktu porządku posiedzenia

**6. Podjęcie uchwały - stanowisko w sprawie inicjatywy ustanowienia 27 grudnia świętem państwowym.**

Przewodniczący Rady Powiatu Waldemar Straczycki poprosił Starostę Mirosława Juraszka o przedstawienie tego stanowiska.

Starosta Mirosław Juraszek przedstawił stanowisko stwierdzając, że wyszła inicjatywa żeby dzień 27 grudnia poświęcić pamięci Powstańców Wielkopolskich, całego tego wielkiego wydarzenia. Ma to być święto państwowe, trwają dyskusje czy to ma być dzień wolny od pracy, czy nie. Nie nalegają żeby był to dzień wolny od pracy ale nalegają żeby ten dzień upamiętnić. Dodał, że to poparcie samorządu wielkopolskie podejmują, podejmuje marszałek, wojewoda. Wie, że akcja była skierowana do Prezydenta i Premiera. Myśli, że jako Wielkopolanie nie mamy najmniejszych wątpliwości dlatego jest propozycja żeby dołączyć do tej ogólnopolskiej inicjatywy i wysłać naszą uchwałę jako poparcie dla tego przedsięwzięcia.

Następnie Przewodniczący Rady Powiatu Waldemar Straczycki otworzył dyskusję.

Ponieważ nikt się nie zgłosił do dyskusji Przewodniczący Rady Powiatu Waldemar Straczycki odczytał projekt uchwały i przystąpiono do głosowania.

**Głosowano w sprawie:**

podjęcia uchwały - stanowisko w sprawie inicjatywy ustanowienia 27 grudnia świętem państwowym.

**Wyniki głosowania**

ZA: 16, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

**Wyniki imienne:**

ZA (16)

Ewa Burzyńska, Kinga Buszkiewicz, Roman Chmara, Dariusz Gapiński, Julian Hermaszczuk, Mirosław Juraszek, Tomasz Kaczuba, Mateusz Krojenka, Barbara Ksycka, Dariusz Rybarczyk, Waldemar Straczycki, Stanisław Tadej, Adrian Urbański, Mariusz Witczuk, Jakub Wójcik, Franciszek Wyrwa

NIEOBECNI (1)

Remigiusz Nowak

**Uchwała Nr XXVII/220/2021 z dnia 6 sierpnia 2021 r. stanowisko w sprawie inicjatywy ustanowienia 27 grudnia świętem państwowym została przez Radę Powiatu Chodzieskiego podjęta i stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.**

## **6a. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2021.**

Przewodniczący Rady Powiatu Waldemar Straczycki stwierdził, że jest to projekt, który spowodował konieczność dzisiejszej nadzwyczajnej sesji i poprosił Panią Skarbnik o przedstawienie w głównych punktach zmian, które zostaną podjęte przez radę. Skarbnik Anna Zdziebło przedstawiła projekt uchwały informując, że w projekcie uchwały nastąpił błąd pisarski – nazwa prawidłowa, właściwa zadania brzmi „Termomodernizacja budynków Powiatu Chodzieskiego”.

Następnie Przewodniczący Rady Powiatu Waldemar Straczycki otworzył dyskusję w tym temacie. Ponieważ nikt do dyskusji się nie zgłosił odczytał projekt uchwały i przystąpiono do głosowania.

### **Głosowano w sprawie:**

podjęcia uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2021.

### **Wyniki głosowania**

ZA: 15, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

### **Wyniki imienne:**

ZA (15)

Ewa Burzyńska, Kinga Buszkiewicz, Roman Chmara, Dariusz Gapiński, Julian Hermaszczuk, Mirosław Juraszek, Tomasz Kaczuba, Mateusz Krojenka, Barbara Ksycka, Dariusz Rybarczyk, Waldemar Straczycki, Adrian Urbański, Mariusz Witczuk, Jakub Wójcik, Franciszek Wyrwa

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Stanisław Tadej

NIEOBECNI (1)

Remigiusz Nowak

**Uchwała Nr XXVII/221/2021 z dnia 6 sierpnia 2021 r. w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2021 została przez Radę Powiatu Chodzieskiego podjęta i stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.**

## **7. Interpelacje i zapytania radnych.**

Przewodniczący Rady Powiatu Waldemar Straczycki poinformował, że nie wpłynęły nowe interpelacje i zapytania.

Radny Franciszek Wyrwa stwierdził, że zabrał głos w sprawie zapytania, które wpłynęło przed poprzednią sesją ale radni otrzymali je po sesji, stąd chciałby się odnieść zarówno do pytań jak i uzyskanych odpowiedzi. Pierwsze pytanie dotyczyło niedopełnienia obowiązków przez dyrektora szkoły i organ prowadzący, w związku z obowiązkiem ochrony prawnej przewidzianej dla nauczycieli, korzystających z ochrony przewidzianej dla funkcjonariuszy. Sprawa dotyczyła zastosowania przemocy fizycznej jakiej dopuścił się uczeń szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy. Uczeń, między innymi, autystyczny. Przemoc była zastosowana zarówno wobec uczennicy, jak i w stosunku do nauczycielki. Najpierw odniósł się do sprawy przemocy wobec nauczycielki. Przypomniał wydarzenia, które miały miejsce w Łodzi. One były bardzo głęboko analizowane i komentowane łącznie do tego, że wszystkie szkoły musiały przerobić procedury bezpieczeństwa u siebie w szkole. To był ten incydent, gdzie nauczycielowi nałożono koszt na głowę i wówczas do Karty nauczyciela do art. 63 wprowadzono konkretny zapis, że nauczyciel w trakcie wykonywania pracy korzysta z ochrony prawnej przewidzianej dla osób, do których stosuje się przepisy dotyczące funkcjonariuszy publicznych. Co to jest to przestępstwo przeciwko funkcjonariuszom publicznym, które miało tutaj zastosowanie. To, między innymi, naruszenie nietykalności cielesnej i dopuszczenie się czynnej napaści. W odpowiedzi uzyskał, Starostwo się posiłkowało odpowiedziami ze szkoły, że nauczycielka nie przedstawiła dowodów pobicia,

siniaków, zadrapań, nie przebywała na zwolnieniu lekarskim, nie wysuwała roszczeń co do zgłoszenia do organów ścigania. Konkluzja końcowa była taka, że analiza przedmiotowej sprawy opisana przez radnego potwierdza prawidłowości postępowania dyrektora szkoły. Aby zrozumieć absurdalność tej odpowiedzi podał hipotetyczny przykład przyjmując na moment tylko, że odpowiedź Starosty była właściwa. Jeżeli w Starostwie są urzędnicy, którzy też podlegają pod ochronę prawną i do sekretariatu wejdzie petent, będzie krzychał na sekretarkę, podejdzie do niej, zastosuje przemoc fizyczną typu szarpanie włosów, stosowanie przemocy fizycznej, to w tej odpowiedzi, którą uzyskał będzie brak reakcji Starosty, bo jest to tylko incydent i nic się nie stało no bo sekretarka nie poszła na zwolnienie i nie wniosła o ukaranie sprawcy. Zwrócił uwagę, że cała istota tkwi w tym poleceniu z artykułu znowelizowanego w Karcie nauczyciela, że nauczyciel podlega z urzędu ochronie prawnej. Właśnie dlatego, że wykonuje obowiązki, a więc jest tutaj funkcjonariuszem publicznym. To oznacza, że nauczyciel nie musi nic zrobić, on musi tą ochronę uzyskać. Tak samo w przypadku tego hipotetycznego, sekretarka by nie musiała nic zrobić. Ona po prostu oczekuje na udzielenie takiej pomocy, jak te przepisy są. Stąd była taka konkluzja na końcu, że jego zdaniem, było to ewidentne niedopełnienie obowiązków ciężących, zarówno, na kierowniku jednostki, jak i na organie prowadzącym. Druga odpowiedź dotyczyła reakcji na działania ucznia autystycznego. Był zaskoczony, że z odpowiedzi wynikał brak podstawowej wiedzy na temat zasad pracy z młodzieżą autystyczną. Młodzież z natury nie jest agresywna, tylko autyzm ma to do siebie, że jeżeli dziecko znajdzie się w nagłej, niespodziewanej sytuacji może zareagować agresją. Dlatego jest ważne działanie wyprzedzające. Tutaj ponownie Starosta powołał się na odpowiedź dyrektora szkoły i zarzuca nieodpowiednie zachowanie nauczycielki, która wyprowadziła ucznia w czasie przerwy. Wbrew opinii Starosty, to właśnie nauczycielka zachowała się tutaj przytomnie, bo stosując się do podstawowej wiedzy na temat pracy z młodzieżą autystyczną, w takich sytuacjach należy, jak najszybciej, ucznia wyprowadzić z otoczenia, gdzie są czynniki stresujące. Właśnie po to żeby on mógł się wyciszyć, żeby opanować jego agresję i złe emocje. Natomiast z tego by wynikało, że miał pozostać w klasie, gdzie poziom agresji był bardzo wysoki, o czym we wnioskach pisał. Pytanie drugie dotyczyło zatajenia dochodów w oświadczeniach majątkowych. I znowu dostaje odpowiedź nie na temat. Zgodnie z ustawą o samorządzie powiatowym Starosta dokonuje analizy danych zawartych w oświadczeniach majątkowych. Podkreślił, w oświadczeniach majątkowych, nie PIT-ach, Natomiast w odpowiedzi Starosta tłumaczy, że co prawda dochodów nie wpisano dwukrotnie, twierdzi, że nie zatajono dochodów, bo są w PIT-37. Zadał retoryczne pytanie. Na BIP co wisi? Oświadczenia majątkowe. Żadne PIT-y nie wiszą. Do dnia dzisiejszego te informacje nie są uzupełnione. Jego zdaniem przepis jednoznacznie mówi, że w takiej sytuacji Starosta był zobligowany wystąpić do odpowiednich organów o sprawdzenie tych oświadczeń majątkowych, Według jego opinii Starosta nie dokonał właściwej analizy oświadczeń majątkowych. I dlatego w pytaniu brzmiało, że jako radni, uważa, że byli wprowadzani w błąd, bo dostali informację, że wszystko jest w porządku, a niestety nie było. Kolejną sprawą, którą poruszył to ochrona radnego jako funkcjonariusza publicznego. Wszyscy jako radni podlegają tym samym zasadom, o których wspominał powyżej. Więc jeżeli w swojej pracy są podejmowane jakieś decyzje, analizy, informacje są składane w ich imieniu albo na ich temat, podlegają ochronie prawnej jako funkcjonariusz publiczny. Przyznał, że ma duże zastrzeżenie, przynajmniej czy on jako radny tą ochronę otrzymuje, bo pojawiają się insynuacje pod jego adresem, jest pomawiany o różne dziwne rzeczy, których nie dokonał i nie ma żadnej reakcji ze strony organów do tego uprawnionych czyli ze strony Zarządu czy Starosty. Z jednej strony się nie dziwi, bo w rozmowie z jego znajomym z Margonina Starosta dopuścił się krytycznych uwag dotyczących jego osoby, wnikał czy ktoś go lubi czy ktoś go nie lubi, że jakieś kontrole nasyła. Oświadczył, że nie życzy sobie tego, prosi o zaniechanie takich działań, zaprzestanie znieważania jego nazwiska i o reagowanie jeżeli podobne sytuacje się dzieją w stosunku do niego ze strony podległych Staroście pracowników. W przypadku dalszego znieważania go

ze strony Starosty, czy ze strony podległych pracowników zmuszony będzie dochodzić swoich praw na drodze sądowej. Na końcu stwierdził, że nie bawi się w żadne donosy. Na wiośnię wyraźnie zaznaczył, że w przypadku nie udzielania odpowiedzi w sposób rzetelny będzie kierować sprawę do oceny przez organy kontrolne, jak i nadzorcze i będzie miał odwagę się pod tym podpisać. W kwestii przypomnienia zauważył, że to pismo zostało spłycone, bo uważa, że tam ewidentnie doszło do przestępstw. Natomiast odpowiedzi są wymijające, unikające tylko po to żeby coś odpowiedzieć. Wyraził nadzieję, że przyszłe odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych będą bardziej rzetelne i bardziej merytoryczne.

Starosta Mirosław Juraszek oświadczył, że chce wrócić do interpelacji kolegi radnego i tego incydentu w szkole. Nie wie do czego chcą dążyć, czy do relegowania ucznia, który podlega ich specjalnej i wyjątkowej opiece, ze szkoły. Stwierdził, że incydent, który miał miejsce był bardzo spontaniczny, a takie się zdarzają w wielu szkołach specjalnych. Jak rozmawiał z innymi dyrektorami podobnych placówek, to czasem trzy razy w tygodniu by musieli prokuratora wzywać. Zastanawiał się czy sytuacja jest stresująca gdy w klasie było osiem, czy siedem osób jest mniej stresująca, niż sytuacja na holu szkoły, gdzie jest ich kilkadziesiąt. Bardzo trudno to oceniać. Stwierdził, że sprawa miała miejsce. Przykro im wszystkim, że miała miejsce. Najbardziej jest przykro, że to dotyczy młodego człowieka, też jego rodziny i nas wszystkich, ale musimy się w społeczeństwie traktować z całym dobrem jakie mamy, jakie się przypisuje każdej przynależnej z każdą osobowością. Nie są wszyscy idealni i z tym też się muszą liczyć. Jest to dla nich sygnał żeby być ostrożniejszym i żeby temu na przyszłość, w jakiś sposób, przeciwdziałać. Dlatego też są postępowania prowadzone w szkole przez Panią Dyrektora żeby zmodernizować izby lekcyjne. Natomiast reszta pozostaje po stronie nauczycieli opiekujących się i wychucia czy sytuacja jest bardziej niebezpieczna jeszcze w klasie, czy może jednak już na holu. Czy ta sytuacja stresująca na holu od tej, która jest i tak stresująca w klasie. Prawo też rozstrzyga bardzo często, że postępowanie popełnione w jakimś afekcie jest traktowane w inny sposób i specjalny. Nie zawsze polega od razu na karaniu, bo rozważają nasz stan, czy stan danego przypadku, emocjonalny, psychiczny i tak dalej. Nie chciałby się rozwodzić i nawet stygmatyzować jakoś tego dziecka. Oni, którzy nie mają orzeczeń lekarskich bardzo często ulegają emocjom i muszą, w tym momencie, sobie nawzajem przekazać zrozumienie i się zastanowić jak zweryfikować swoje porwycze zachowania. Wyraził nadzieję, że więcej do takiego incydentu nie dojdzie. Stwierdził, że rozumie radnego, ale to było ponad ich siły, nie do przewidzenia. Nie są w stanie w szkole wprowadzić straży, która będzie pilnowała ilu uczniów i która takim zdarzeniom, bardzo spontanicznym, wręcz nieprzewidywalnym, zapobiegnie. Muszą się z tym liczyć, że może się zdarzyć i wtedy trzeba być ostrożnym, a potem w jakiś sposób z dystansu tą sytuację ocenić. Oświadczył, że nie będzie relegował tego dziecka ze szkoły absolutnie. Pani nauczycielka, której to dotyczyło w jakiś sposób, się nie skarżyła. Administrator placówki, który w jakiś sposób bezpośrednio odpowiada w jednej placówce i Dobrej Szkole w drugiej placówce nie wnosił żadnych uwag, nie żądał i nie oczekiwał od nich interwencji. Natomiast gdyby taka była konieczna, to tak przypuszcza, że to najpierw ten administrator, zanim on, powinien interweniować. Oczywiście ochrona się należy urzędnikom i funkcjonariuszom tylko, że czasem zdarzenie i życie przerasta naszą wyobraźnię. Jeśli chodzi o PIT i oświadczenie stwierdził, że ten się nie myli co nic nie robi. Każdy z nas, który coś robi i przeprowadza może popełnić błąd. Ważna jest potem procedura naprawcza. Osoba, o której mówią złożyła oświadczenie korygujące. Wcześniej sprawa z różnych powodów trafiła do CBA i wie, że jest tam rozpatrywana. Nie wie czy jest zaprzestana, czy nie zaprzestana, czy dalej się ciągnie, bo o tym nas nikt nie informuje. Dodał, że nie ma pewnie powodu drugi raz ponaglać i popędzać CBA. Pan Franciszek Wyrwa powiedział, że zadaje pytanie retoryczne, więc on też w sposób taki retoryczny, nie oczekując odpowiedzi, skomentuje to co radny powiedział. Każda z tych sesji, każda z interpelacji, parę kontroli, które się odbyły u nas miały przesłanki i to zabarwienie, że jest ich inicjatorem. Stwierdził, że mówi do jego sumienia. Wie, że można

mówić, że jestem czysty, taki, siaki, owaki, ale to co jest w podtekście, to radny w swoim sumieniu, on w swoim i pewnie kilku radnych też jeszcze wie. Zauważył, że jeżeli ma podstawy oddać go pod ocenę prawną, że naruszył jego dobra osobiste, bardzo prosi. Jeżeli się zdarzy, że rzeczywiście tak zostanie przez prawo oceniony poniesie tego konsekwencje. Będzie radnego przepraszał. Na dzisiaj prosił, by nie zapierać się pewnych oczywistości, bo jesteśmy tego na co dzień świadkami. Życzył radnemu spokoju, współpracy z nimi i spokojnych nocy.

Radny Franciszek Wyrwa powiedział, że byli świadkami, gdzie publicznie, sesja jest nagrywana, będzie to w protokóle, Starosta posłużył się następną insynuacją że wszystkie przesłanki wskazują na to, że jakieś kontrole się pojawiają z jego inicjatywy. Stwierdził, że to jest bezczelne pomówienie a Starosta brnie w zaparte i próbuje usprawiedliwiać, że może wszystko zrobić to co się tutaj dzieje. Stwierdził, że Starosta nie miał prawa tego robić, ale odpowiednie instytucje to oceniają. Następnie odniósł się do pierwszej odpowiedzi dotyczącej ucznia. Zauważył, że znowu punkt ciężkości jest przesunięty tylko na to co uczeń zrobił w stosunku do uczennicy. Nikt nie wnioskował o relegowanie mimo, że Starosta takiego terminu użył. Nigdy nie wnioskował o to, żeby jakiegoś ucznia ukarać. Prosił żeby odszukać pierwszy protokół, jak wskazywał co się wydarzyło, to zadał pytanie, czy nauczycielowi udzielono pomocy jako funkcjonariuszowi publicznemu. To był obowiązek udzielenia tego. Nauczyciel był zmuszony zrobić notatkę. Doszło do tego, że ze względu na rozstrój nerwowy prawdopodobnie będzie poddany jakiemuś leczeniu. To są tylko konsekwencje tego co się wydarzyło, bo on 25 lat pracował z tego typu młodzieżą i pewne działania pedagogiczne, psychologiczne, wyprzedzające służą ku temu, że jeżeli jest prawidłowy ruch fachowca, to potrafi to wyciszyć w odpowiednim momencie. Tutaj doszło do eskalacji. Tam gdzieś pojawiło się ostre narzędzie. To są rzeczy, które są tylko zwińczeniem pewnych nieprawidłowości, które miały miejsce. Nawet tego, że Starosta a próbuje w jakiś sposób nadmierne obciążenie dyrektora szkoły pracą w innej szkole, czy nadgodzinami. To też wymaga określonego nadzoru. Zaapelował do Starosty o trochę pokory i trochę pokory ze strony podległych Staroście pracowników. Dla niego jest to skandal, to co Starosta przed chwilą zrobił, jeżeli Starosta opiera się na jakichś ogólnych insynuacjach, jakichś ogólnych przesłankach, które o czymś mówiły i publicznie kieruje zarzuty, że on nasyła jakieś kontrole. Stwierdził, że zadba o to i prosił Przewodniczącego żeby dokładnie zostało zaprotokołowane co Starosta powiedział.

Radny Tomasz Kaczuba stwierdził, że poczuł się wywołany do głosu ponieważ, tak jak Pan Franciszek Wyrwa czy Pan Roman Chmara, pracuje z dziećmi, i to od 34 lat. W każdej wypowiedzi jest coś prawdy. Tutaj o funkcjonariuszu publicznym i o tym, że należy mu się ochrona prawna jest to zgodne z prawdą, ale nauczyciel podejmujący pracę w szkołach, gdzie są dzieci, które mają jakieś deficyty, musi też wiedzieć o tym, że jest to praca z większym poziomem trudności. I tutaj organ prowadzący powinien pomóc, ale w momencie kiedy nauczyciel o to prosi. Z tego co mu wiadomo, jako przewodniczący komisji oświaty i jako radny, nikt o nic nie prosił. Wszyscy zrozumieli stan zdrowia tego dziecka, bo to również jest brane pod uwagę, że to dziecko ma pewien deficyt i dlatego uczy się w Dobrej Szkole. Tutaj wszystkie ofiary podeszły z pełnym zrozumieniem do tego i tu jest ten dylemat pomiędzy tym co mówi radny Franciszek Wyrwa, a tym co powinno się zadziać. Stwierdził, że jest wiele sytuacji takich, w których nauczyciel potrzebuje ochrony prawnej i stale ten organ prowadzący tej ochrony prawnej nie daje. To związki zawodowe dają ochronę prawną i tutaj czuje się kompetentny w swojej wypowiedzi, bo jest społecznym inspektorem pracy i takiej pomocy prawnej tym nauczycielom udziela. Jeżeli Pani nauczyciel, która znajduje się w Oddziale Związku Nauczycielstwa Polskiego w Chodzieży potrzebuje takiej ochrony prawnej niech się zgłosi do Pani Beaty Glinkowskiej Prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego w Chodzieży. Mają ze sobą kontakt i jak najbardziej służy swoją pomocą tej Pani. Zauważył, że wcale nie musi następować jakikolwiek rozstrój nerwowy. Po tylu latach pracy w nauczycielstwie wie jakie zagrożenia w tym zawodzie są. Wiele sytuacji było stresujących

i to ze strony dzieci, bo dzieci, z którymi pracują są dziećmi po przejściach. Niektóre więcej widziały, czy przeżyły niż my dorośli ale im się należy wsparcie, pomoc aczkolwiek też ustalenie pewnych granic i pewnych norm, których te dzieci nie powinny przekraczać. W przypadku dziecka autystycznego ustalenie tych granic i norm, czyli tego pozytywnego i kulturalnego zachowania w określonych sytuacjach, jest bardzo trudne dlatego, że autyzm polega na tym, że dziecko jak gdyby wyłącza się z danego środowiska.. I tutaj Pan Franciszek Wyrwa mówi o tym, że należy go usunąć ze środowiska stresogennego. To nie do końca tak jest, bo pytanie jest takie, czy to dziecko da się usunąć. A jeżeli nie da się usunąć, to w jaki sposób to zrobić. Czy użyć metod przymusu bezpośredniego? To za chwilę będą pretensje o to, że ktoś to dziecko szarpał. Praca z takimi dziećmi jest pracą bardzo trudną. Nauczyciel, który z tymi dziećmi pracuje musi być w pełni tego świadomy, że taką pracę podejmuje. Ubolewa nad faktem, że oni, jako wychowawcy w domu dziecka, kiedyś mieli dodatek trudnościowy, potem im ten dodatek trudnościowy zabrano. W pełni sobie wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że ta ich praca jest trudna i podejmując tą pracę wiedzieli jakich wyzwań się podejmują. Jeżeli chodzi o nauczycieli w Dobrej Szkole, to też podejmują pracę z dziećmi specyficznymi. Dlatego też powinni mieć jakieś dodatkowe priorytety, które z tą pracą powinny być związane. Taki nauczyciel, który przystępuje, to sam podejmuje decyzję czy jest zdolny podjąć tego rodzaju wyzwania, czy nie jest zdolny. Jeżeli jest zdolny i podejmuje, podejmuje to z pełną świadomością osoby dorosłej i odpowiedzialnej. Takie sytuacje się znajdują, dlatego na wszystkich etapach pracy z dziećmi trudnymi mają bardzo duże rotacje. Jest praktycznie jedną albo jedyną osobą w powiecie, która tyle lat wytrzymała w pracy w takim środowisku i z takimi dziećmi. Zna sytuacje takie, że wychowawca nie wytrzymał dwóch godzin czyli dyżuru 6:00-8:00, bo sytuacja była tak stresująca, że tego nie wytrzymał. Wnioskował do Pana Franciszka Wyrwy, jeżeli ten nauczyciel potrzebuje jakiegokolwiek pomocy niech się zgłosi do prezes Pani Beaty Glinkowskiej. On jest społecznym inspektorem pracy z ramienia okręgu wielopolskiego, ona się z nim skontaktuje, a on pomoże Pani nauczyciel w jaki tylko sposób będzie mógł i jak tylko daleko jego kompetencje będą sięgać. Pomaga wielu nauczycielom, wielu zostało skrzywdzonych i okazuje się, że w sposób niezgodny z prawem. Dodał, że pomoc wszystkim nauczycielom jest tylko dla jego satysfakcji i podjął się tych obowiązków żeby ludziom czynić dobrze. Przewodniczący Rady Powiatu Waldemar Straczycki zwrócił uwagę radnemu Tomaszowi Kaczubie, który prawdopodobnie się przejęczył, że ten uczeń nie był uczniem Dobrej Szkoły i albo mówimy o innym uczniu, albo o innej szkole. Radny Franciszek Wyrwa stwierdził, że na pewno Pan Tomasz Kaczuba się przejęczył ale nie to jest istotą. Podziękował, że radny chociaż trochę przybliżył trudność tej pracy, bo w wielu sprawach miał tu rację. Natomiast w jednym przypadku to nie jest tak, że nauczyciel musiał wystąpić z wnioskiem o pomoc, bo to jako funkcjonariusz publiczny i to, że jest to sprawa zwalczana z urzędu, to obowiązek na kierowniku jednostki i na organie prowadzącym ciąży żeby tej pomocy udzielić. Wyjaśnił w jaki sposób. Nauczyciel liczy się z tym, że ma trudności i musi umieć z tą młodzieżą sobie poradzić. Zapytał czy nauczyciel ma wpływ na to żeby zatrudnić pedagoga specjalnego, żeby przygotować pomieszczenie, gdzie uczeń będzie mógł odreagować, realizować zalecenia, które są w orzeczeniu z poradni. Na to nauczyciel nie ma wpływu. Nauczyciel został potraktowany tak, a nie inaczej i tutaj nie ma wyjścia. Kierownik jednostki musi tak zrobić i w swoim doświadczeniu o pięć lat krótszym od Pana, bo 25 lat z tego typu młodzieżą pracował, to radzili sobie bardzo rzadko z tego typu sprawami, bo pedagog pracował prawidłowo, wyprzedzająco prowadził właściwą terapię z rodzicami i z daną klasą. Jeśli już się zdarzyły jakieś przypadki to, przede wszystkim, bardzo ściśle współpracowali ze specjalistą ze strony policji. Wyjaśniali te sytuacje, zapraszali potem, po pewnym czasie jak emocje ustały, przedstawiciela specjalistę na spotkanie z rodzicami, z nauczycielami. Te sprawy były szeroko omawiane. Tutaj nauczyciel chyba był potraktowany nie tak jak trzeba, bo tej pomocy mu fizycznie nie udzielono. Sam fakt, że stara się i szuka wsparcia lekarskiego, bo doszło do rozstroju nerwowego. To



świadczy o tym, że nie do końca chyba tak to następowało. Wszystko to co Tomasz Kaczuba mówił częściowo ma rację ale nauczyciel miał obowiązek tej pomocy uzyskać, a nie starać się, biegać i szukać, że ktoś mu tej pomocy udzieli, bo skoro jest to sprawa zwalczana z urzędu, to kierownik jednostki ma obowiązek tej pomocy mu udzielić. Nie czekać na to, że pójdzie do lekarza na obdukcję, że będzie o cokolwiek wnosił. Podkreślił, że z jego strony nie padła jakakolwiek sugestia żeby ukarać kogokolwiek, bo byłby sam kiepskim pedagogiem, gdyby wnioskował. Bo nie na tym polega żeby napiętnować tego ucznia. Należy tylko wskazywać problemy, które się pojawiają i żądać od kierownictwa jednostki, jak i organu prowadzącego, aby warunki pracy i przygotowanie tej kadry były takie, żeby wyprzedzająco sytuacje stresujące eliminować. I o to w tym wszystkim chodzi. Niestety nauczyciel został pozostawiony sam sobie. Na koniec poinformował, że w styczniu pokazal się raport Najwyższej Izby Kontroli, gdzie analizowano jak szkoły sobie radzą w przypadku niepełnosprawności, opieki na nimi. Jeden z kluczowych argumentów jaki tam się pojawił to, że nauczyciele najczęściej są skazani sami sobie, boją się sygnalizować, że czegoś nie ma, bo będzie nacisk na nich, że organ prowadzący nie ma pieniędzy. Boją się cokolwiek mówić z obawy, że będą źle postrzegani przez kierownika jednostki i to nie jest jego wniosek. To jest raport NIK, który na podstawie wielu przeprowadzonych sytuacji nawet wprost wskazał, że najczęściej organy prowadzące nie udzielają nawet rzeczywistej pomocy dla szkół, żeby tego typu dzieci miały godne warunki do swojej pracy. To jest szerszy problem. Jeszcze raz zwrócił uwagę, że jego pytanie dotyczyło i nie zostało to dopełnione, ochrony prawnej jaka przysługiwała. Dodał, że nauczycielka prawidłowo tam zareagowała. Radny Tomasz Kaczuba stwierdził, że na dzień dzisiejszy, to o czym mówi Pan Wyrwa spowodowane jest tym, że autorytet pracy nauczyciela i wychowawcy bardzo mocno spada. Z czym to jest związane? Związane jest z tym, że kiedyś nauczyciel był osobą publiczną i szczególnie predysponowaną w społeczeństwie. Na dzień dzisiejszy sytuacja wygląda w ten sposób, że osoby które niekoniecznie mają wykształcenie, dążą do tego żeby to wykształcenie osiągnąć ale mają zmysł organizacyjny albo nawet zmysł do jakiegoś nadciągania czy prowadzenia różnego rodzaju interesów. Mają dużo pieniędzy i ten pieniądź powoduje, jak gdyby, wzrost prestiżu danej osoby. Przewodniczący Rady Powiatu Waldemar Straczycki zauważył, że byłby to dobry temat na komisję oświaty dotyczący ogólnej sytuacji w Polsce nauczycieli i oświaty. Radny Tomasz Kaczuba stwierdził, że dobrze, ale komisji oświaty nie ma i nie odbiega od tematu, tylko jest w tym temacie, o którym Pan Franciszek Wyrwa mówi, bo ta godność nauczyciela została naruszona. Ona nie została naruszona tylko na korytarzu w Ratajach, bo ta godność nauczyciela została naruszona ogólnie całą polityką państwa i teraz się mówi o tym, że nauczyciel to jest takie piąte koło u wozu. Kształci ludzi i okazuje się, że nikt nie rozumie, że bez nauczycieli nie będzie murarzy, nie będzie spawaczy, nie będzie ludzi, którzy robią duże interesy, bo nie chcemy mieć środowiska, które nie będzie umiało czytać i pisać i, które nie będzie umiało liczyć. Jest związkowcem i chodzi mu o to żeby prawa pracowników były jak najbardziej chronione. Dlatego tej Pani jak najbardziej należy się pomoc, ale to jest sytuacja też taka, że ktoś przekazuje takie informacje. Ta osoba się do nikogo nie zgłosi. Przyznał rację, że to powinno być z urzędu, ale nikt nie będzie biegał za Panią nauczycielką i się pytał czy ona potrzebuje pomocy, czy nie. Jeżeli potrzebuje takiej pomocy muszą być dwie osoby, które w jakiś sposób się zgadzają, będą rozmawiać. To, że radny przekazuje słuszną informację o tym, że taki nauczyciel jej potrzebuje, ale oni nie o tym nie wiedzą. Starosta mówi, że nikt tego nie zgłaszał, nikt o tym nie mówił. Dlatego rozwijanie tego tematu na sesji rady jest trochę daleko wybiegnięciem. Ubolewa nad tym, że nie ma komisji oświaty, że nie ma czasu żeby te komisje oświaty były. Może mieć za chwilę zarzut, że komisja oświaty nie działa. Zauważył, że to tak nie jest, bo komisja oświaty działa i praktycznie każdego dnia on rozmawia chociażby z przewoźnikami, odnośnie tego żeby dzieci miały dojazd i zwiększała się nam liczba uczniów w szkołach. Pewne rzeczy trzeba powiedzieć sobie wprost. Jest skłonny żeby usiąść z Panem Franciszkiem Wyrwą i

porozmawiać, z tym nauczycielem również jeżeli radny chce być koordynatorem tego spotkania. Jeżeli ktoś potrzebuje pomocy trzeba tej pomocy udzielić, po to zostali radnymi żeby ludziom udzielać pomocy. Dlatego tutaj się nie cofa, tylko trzeba o tym wiedzieć. Radny wie, oni uzyskali od niego informację. Na ile ten nauczyciel potrzebuje pomocy niech powie, a może on nie chce żeby mu pomagać.

Innych głosów nie było więc Przewodniczący Rady Powiatu Waldemar Straczycki stwierdził, że ten punkt zakończyli i przeszedł do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

#### **8. Wolne głosy i oświadczenia.**

Przewodniczący Rady Powiatu Waldemar Straczycki w imieniu Starosty i Burmistrza Miasta i Gminy Szamocin zaprosił wszystkich radnych na dożynki powiatowo- gminne- parafialne, które odbędą się w Szamocinie 28 sierpnia 2021 r. na Stadionie Miejskim przy ul. Parkowej w Szamocinie.

#### **9. Zakończenie obrad.**

Innych głosów nie było więc Przewodniczący Rady Powiatu Waldemar Straczycki życzył wszystkim dalszej części udanego i zdrowego wypoczynku i wobec wyczerpania porządku obrad o godz. 12:00 zamknął obrady XXVII sesji Rady Powiatu Chodzieskiego.

Przewodniczący  
Rady Powiatu

Waldemar Straczycki

Protokołowała

Maria Przygocka